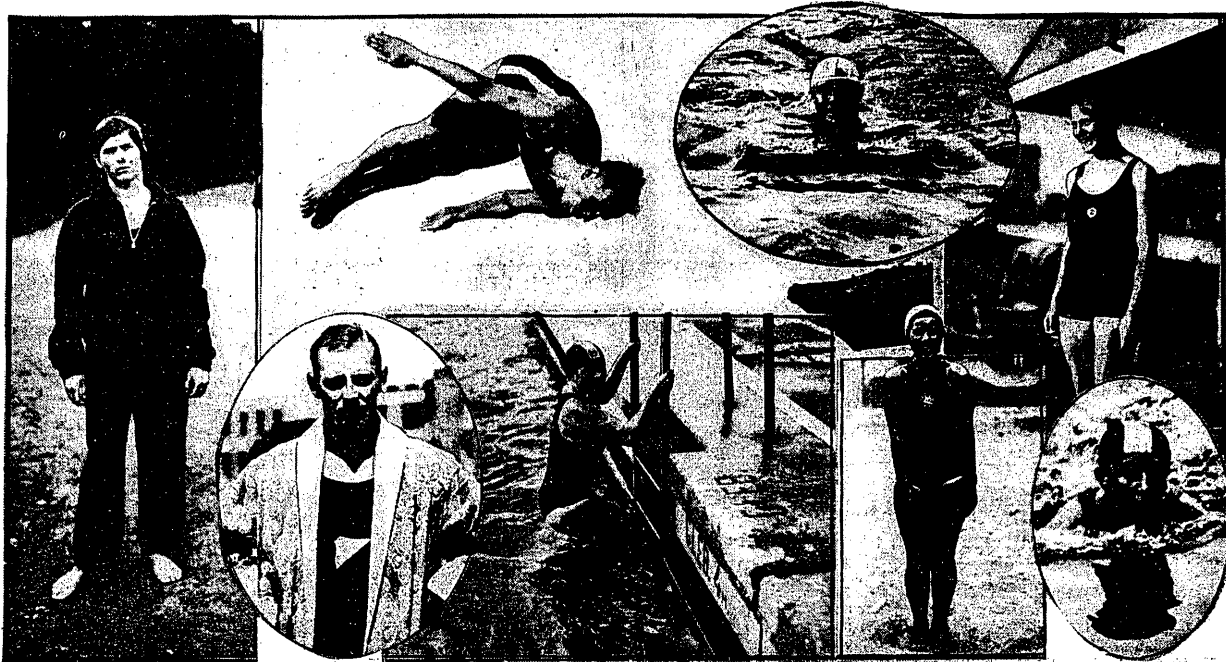


# X-te mistrzostwa pływackie Polski

## Lekkoatleci jadą do Pardubic. Liefeldt wygrywa puchar Bałtyku Ostatni kupon na V-ty konkurs olimpijski

Pardubice, 1 sierpnia „Masyrykowsy Hry”, które odbędą się w dniach 8 i 9 sierpnia na przepięknym, nowoczesnym stadionie w Pardubicach, zostaną bez przesady nazwane europejską Olimpiadą lekkoatletyczną. Czesi przygotowują się do tej imprezy bardzo sumiennie już właściwie od 2 lat. Organizacja zawodów, spoczywająca w doświadczonej rękach znanego i u nas w Polsce działacza sportowego kpt. Plichty, zapowiada się wprost rewelacyjnie. Wystarczy powiedzieć, że kwatery dla zawodników są już dawno przygotowane, wszystkie narzędzia sportowe, zbadane, zmierzone i zapieczętowane, program minutowy zawodów dawno gotowy, a ostatecznie nawet przeprowadzono już losowanie wszystkich przedbiegów i t. d. Interesującym jest przytem fakt, że kierując się wzorem Olimpiady kobiecej z ub. roku, Czesi rozstawili znówu najsilniejszych zawodników na czele poszczególnych grup.



GŁÓWNI AKTORZY DOROCZNYCH MISTRZOSTW POLSKI W PŁYWANIU  
Na lewo nowa gwiazda sportu polskiego Mirosława Cytowiczówna-Kratochwiła; obok Jerzy Jurkowski, siedmiokrotny mistrz Polski i lubiat X-tych mistrzostw; na prawo Krystyna Nowakówna, bezkonkurencyjna w pływaniu nawznak; nad nimi Rudolf Maerz, znakomity skoczek, wykonywa odwrócone salto, a Kazimierz Bocheński odpoczywa po meczącym sprincie; dalej mistrzyni skoków Klausówna, a pod nią Sandberżanka i Jarkuliszówna — najlepsza w Polsce pływaczka stylem klasycznym

Hermans, skoczek Noel i znany Geeraert.

Włosi i Węgrzy mają w tym samym czasie spotkanie między państwowe, a proszę ich o przesunięcie zawodów o tydzień nie mogli Czesi uczynić zadość. Węgrzy wysła więc jednego dyskobola z tych 5-ciu którzy przekraczają 47 m. i maratończyka Galombosa. Włosi również dwu lub jednego zawodnika. Skromnie reprezentowana będzie również Szwajcaria: miotaczem Conturbia.

W ostatniej chwili zgłosiła się Rumunia, która wysła prawdopodobnie 6-ciu ludzi. Niepewnowana strata jest brak Szwedów i Finnów, którzy jednak za żadne skarby nie chcieli przyjechać. Oba te państwa mają teraz tylko jedno zmartwienie na głowie: spotkanie: Finlandja — Szwecja, które odbędzie się za 2 tygodnie. Zbroją się więc i przygotowują gorączkowo u siebie w domu, a o wyjeździe do Pardubic nie było, w tych warunkach, ani mowy. J. Roha.



LILLI COPPLETONE  
była najmłodsza rewelacją biegów długich na mistrzostwach pływackich Australji — ojczyzny Chappletone



KINURE HITOMI  
jedna z najlepszych lekkoatletek świata, zmarła po chorobie płucnej w Oszak (Honnja), mając zaledwie 24 lata.

przyczem i przy losowaniu dalszych zawodników starano się o ile możliwości nie skupiać w jednej grupie ludzi tej samej narodowości, jeśli idzie o cudzoziemców.

Najsilniej reprezentowani są naturalnie Niemcy. Przysyłają oni zespół złożony z około 20 atletów z d-rem Peltzerem na czele. Wystarczy, jeśli wliczymy jeszcze tylko kilka takich

nazwisk jak: Metzner, Schaumburg, Welscher, Koepke, Wegener, Petri, Sievert, Uebler, Weiman i sztafete Eintrachtu na 4x100 m. Na drugim miejscu są Jugosłowianie z 12 zawodnikami u nas niebardzo znanymi, pono jednak bardzo dobrymi.

Tuż za nimi idzie Polska. Nazwiska naszych ośmiu asów są tutaj doskonale znane, a największy respekt wzbudzają na-

turalnie Petkiewicz i Kusociński, dalej szalenie popularny i lubiany tu Kostrzewski, potem Nowak i Sikorski za swe europejskie skoki. Teraz dopiero idą Trojanowski, którego 10.7 odbiło się tu głośnym echem. Nowosielski na którego pojedynek ze starym Janderą czeka się tym razem z trwogą i Heljasz, mający tylko skromny epitet „najlepszego Polaka w kuli i dysku”.

7 atletów wysła Austria z Rinnerem i Langmeyerem na czele. Po 6-ciu Francja i Belgja. Francuzi nie przysyłają niestety Ladoumeguea, przybywa natomiast światowy rekordman Sera Martin, stary znajomy Petkiewicza Keller, mistrz Francji w dysku Winter. Jackson, Beigleider i Rousseau. Atletów belgijskich znamy mało. Najlepsze wyniki mają oszczepnik

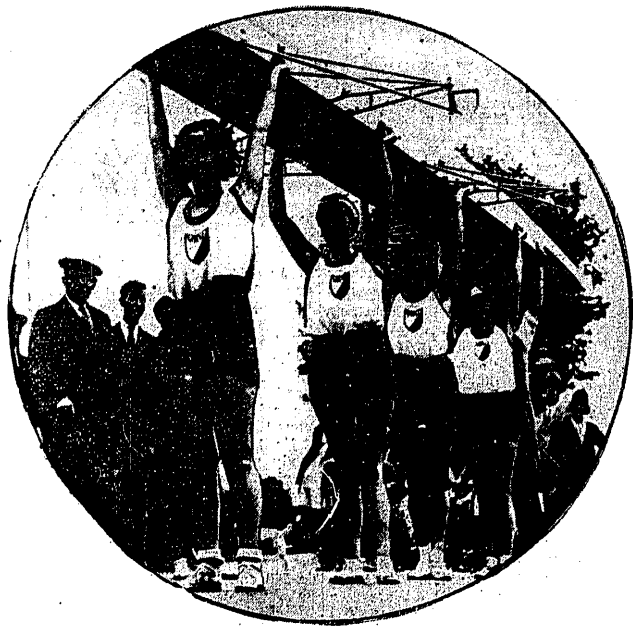
**Ekspedycja polska na Massarykowsy Hry do Pardubic w ostatniej chwili ustalone została na 6 osób. Jadą więc: Kusociński, Trojanowski II, Heljasz, Nowak, Sikorski i Kostrzewski, który jest równocześnie kierownikiem ekspedycji.**

Petkiewicz nie czuł się obecnie na siłach, aby walczyć w tak silnej konkurencji, Nowosielskiemu nie pozwoliła jechać praca zawodowa, a zgłoszenie Piechockiego zostało przez organizatorów odrzucone, jako spóźnione.



REWELACYJNA PŁYWACZKA AMERYKAŃSKA  
Madison nie przestaje podniecać opinji sportowej świata swymi rekordami.

Anglja pokonała Francję w lekkiej atletyce 67:53, przyczem Anglijcy zagarneli wszystkie pierwsze miejsca z wyjątkiem 1500 i 5000 mtr. 100 m. wygrał Page (A) 10,8, 200 — Reid (A) 21,8, 400 — Kampling (A) 48 sek., 800 — Hampson (A) 1:55,4; 1500 — L. Ladoumegne (F) 3:53,6, 2. Thomas (A) 3:55, 5000 — Rochard (F) 15:11,8, 110 — płotki Findley (A) 15,2 przed lordem Burgley (A). Skok wwyż Turner (A) 18,9, wdal — Paul (A) 7,08, tyczka — Vintousky (F) 3,87, kula — Duhour (F) 15,15, dysk — Winter (F) 47,7.



NA START ZWYCIĘSKICH REGAT  
Dzielną czwórka wioślarek warszawskich niesie na ramionach 1602, w 10-tej dwukrotnie pokonała Angielki



PO TRENINGU NA TAMIZIE  
Grabłowska i jej przygodna partnerka Caverhill wracają do szatni po codziennym treningu na Tamizie w Putees





# Doskonale wyniki lekkoatletów niemieckich

## Na mistrzostwach Rzeszy w Magdeburgu i Berlinie

Berlin, w sierpniu. Kogo dziwiła charakterystyczna ostatnio pewność tonu niemieckiej prasy sportowej, ten, siedząc w sobotę i niedzielę w stadionie grunewaldzkim, schylić musiał głowę. Wyniki, osiągnięte w Grunewaldzie, na ciężkiej bieżni i przy skwarnej pogodzie, przywracają niemieckiej lekkoatletyce znów miano „prymusa” Europy.

I nie tylko w Grunewaldzie. 25.000 widzów (w oba dni) w stadionie informowano dokładnie o przebiegu mistrzostw pań w Magdeburgu. Informatorzy berlińscy biegli jak obcaci od telefonów do mikrofonu! Było też czemu przysłuchiwać się: w Magdeburgu padło 6 rekordów państwowych, w tym jeden światowy.

Panie niemieckie uzyskały takie wyniki: 42 m. 28 cent. w oszczepie (rek. światowy) przez E. Braumüller; 39 m. 61 cm (!!!) w dysku (Mollenhauer), przyczem druga i trzecia zawodniczka uzyskały 38,82 wzgl. 37,83. Heublein rzuciła kulą 12,70. Schlang skoczyła w dal 561 cm. Dollinger wygrała 200 m. w 25,2 a na 800 m. wyrównała własny rekord światowy (2:16,8), 80 m. przez płotki: przebiegły trzy panie (Pirsch, Haux i Biskholtz) w rekordowym czasie 12,4. Na takim poziomie stały wszystkie konkurencje w Magdeburgu!

Inaczej trochę działo się w Berlinie. Tu nie uzyskano żadnego rekordu świata, nawet żadnego państwowego poza dziesięciobojem wyniki zwycięzców nie były nawet „nadzwyczajne”, ale wyniki przeciętne, wyniki czwartej, szóstych i dwudziestych mówią za wszystko. 6-u ludzi skończyło maraton przed 3 godzinami: 6 skoczyło w tyczce powyżej 360. 13-tu (!!) wydz. 180 cm., 6-u w dal ponad 7 m. i t. d.

Najbardziej stosunkowo wpedły biegi, szczególnie sprinty. Zawiodł przede wszystkim Körnig, wyczerpany nerwowo egzaminami. Zawinił on na 100 m. dwukrotnie fałstart i został usunięty, ułatwiając tem Jonathowi zwycięstwo w 10,8 przed „homo novus” Hendrixem (10,9). Liczono się z rewanżem Körniga na 200 m., ale nadaremnie. I w tym biegu zwyciężył Jonath w najlepszym czasie 22,2 o pierś przed Körnigiem (22,2). W obu sprintach za jął trzecie miejsce Geerling.

400 metrów przyniosło ostrą walkę Metznera z Büchlerem, zakończoną zwycięstwem pierwszego w 48,4. Büchner uzyskał 48,8. „Come back” Pelzer okazało się o tyle istotne, że na najbardziej odpowiedzialnym mu obecnie dystansie 800 metrów, nie posiada on po upadku gwiazd Millera, Engelhardta i Schwertfegera, groźnych przeciwników. „Druzi doktor” zwyciężył łatwo.

Najciekawszym biegiem było 1500 metrów. Po bardzo słabych czasach

Na tenisowych mistrzostwach Niemiec w Hamburgu Jedzejowska już pierwszego dnia została wyeliminowana. Niemka Peitz, zadowolona po ciężkiej walce, dała sobie radę z Polką, wygrywając w stosunku 6:4, 4:6, 7:5. Pożatem pierwszy dzień przyniósł następujące ciekawe wyniki: Siba (Czech.) — Gaslini (Włochy) 6:1, 3:6, 6:3, 5:7, 6:3. Jaenicke (Niem.) — Hecht (Czech.) 3:6, 6:1, 6:3, 6:3. Desant (Wł.) — Gabrowitz (Węgry) 6:1, 6:2, 6:2. Menzel (Czech.) — Sertorio (Wł.) 6:4, 6:1, 6:1. Mayer (Hiszpania) — Frenz (Niem.) 8:6, 6:3, 4:6, 1:6, 6:4. Lester (Anglia) — Bolsano (Austria) 6:2, 6:1, 6:2.



747 CM. WDAL skoczył Moelle na tegorocznych mistrzostwach Niemiec

w ciągu sezonu (m. in. podczas porażki do Petkiewicza) znów zabłysła talentem. Pierś w pierś szedł on na całej prostej z Krausem; obaj rzucali jednocześnie pierś w konwulsyjnym wysiłku na taśmie. Żelazny Krausem, Kohl, Klop i Stelber, kończyli na 3, 5, 6 względnie dalszych miejscach. Pierwszym na taśmie był Schaumburg w 15:04,4, przed rewelacyjnym Sysingem 15:13,2 i Petrim. Na



NA TAŚMIE BIEGU 100 MTR. podczas mistrzostw Niemiec znalazła się pierwsza Thyn (dawnej Junkers) w czasie rekordowym 12 sek.

Największą niespodziankę przyniósł bieg na 500 m. Faworyci Petri, Diekmann, Kohl, Klop i Stelber, kończyli na 3, 5, 6 względnie dalszych miejscach. Pierwszym na taśmie był Schaumburg w 15:04,4, przed rewelacyjnym Sysingem 15:13,2 i Petrim. Na



O PIERSZ PRZED RYWALEM kończył bieg 1500 mtr. Krause w czasie 3 m. 57,6 sek. Drugie miejsce zajął Wichman

nie Petriemu w doskonałym czasie 31:59,2 przed Krafftem (w 32:06,6).

Ogromne zaciekawienie budził maraton, startował bowiem specjalnie z Ameryki przybyły de Bruyn. Niemiec amerykański obiecał zwyciężyć i dotrzymał słowa; jego czas 2:47:19,4 na ciężkim terenie i przy upale jest wspólny. Lecz i domowi mistrzowie dali się zawstydzić. Zeszłoroczny triumfator Geisler uzyskał 2:48:37,4, a stary mistrz Wanderer 2:49:09,6. Bardzo wymowne cyfry!

110 m. przez płotki przyniosły po upadku Welschera, łatwe zwycięstwo Beschetznika w 15,0 s., 400 m. przez płotki rozegrano w słabej konkurencji. Zwyciężył Schumann w 56,1 przed Küstenem (56,2). Sztafeta 4x100 przyniosła jeszcze trochę koryczy Körnigowi. S.C.C. najłepiej na świecie zmienił klub, przegrał właśnie wskutek złej zmiany. Zawinił Liersch, który nie dostatecznie zastąpił Nathana (obecnie Bar Kochba). Po świetnym biegu Eldrachera i Geeslinka, triumfował Eintracht (Frankfurt) w 41,6 s. Na każde-go zawodnika wypadła wiec równo 10,4 s. (!!). Drugi S.C.C. w 41,9. Na 4x400 m. powtórzył swój zeszłoroczny triumf Hamburger S.V. w 3:20,6.

Dysk stał się łupem powracającego do formy Hoffmeistera, który rzucił 45,48, tuż za nim Sievert — 45,22. Hirschfeld, który zawiódł w dysku, nie znalazł przeciwników w kuli. Jego imponująca pewność — zawsze ponad 15 metrów! — znalazła i tym razem potwierdzenie. Rzucił 15,56 ułokował się daleko przed Schmidem (14,23). W oszczepie potwierdziła się Weimlowiowa niezmienność rekordzisty Weimanna, który rzutem 61,43 zajął dopiero trzecie miejsce. Tytuł mistrza zdrzył raz jeszcze Mäser, rzucając 63,65, przed Dinklemsem (61,62). Rzut młotem wygrał Maier — 43,86 o centy metr (!) przed Steinbergerem.

Skoki stały na najwyższym poziomie. Choć trójskok przyniósł najsłabszy wynik mistrzostw (Drechsler 13,72), manko to zostało dziesięciokrotnie pokryte pozostałymi skokami. — Wyruszył osiągnął Köpke 190 cm, 7 zawodników zostało wvelimnowanych w przedbojach, gdyż uzyskał on tylko... 180 cm!! Skok w dal przyniósł klasę Köchermanna (744 cm); Mölle uzyskał 747 W tyczce triumfował bezapelacyjnie Wegner skacząc 404 cm., przed Müllerem 380.

Godna koronacja całego był dziesięciobój. Po wycofaniu się Weissa, nie miał wielki talent Sieverta poważnej konkurencji. Użyłskł on fenomenalny wynik 7874,60 p., awansując ten na trzeciego dziesięciobojowca świata. Również Fritsch, obniżył rekord Niemiec, osiągając 7636,37 p. Charakterystyczne, że obaj zwycięzcy rekrutowali się z obozu miotaczy.

H. Güler.

Mały „Tour de France” na torze dla uczestników wielkiego biegu dokola Francji, odbył się w Paryżu. Głównym punktem zainteresowania był bieg pojedynczy na 60 km. Zwyciężył Ch. Pellissier w czasie 1:24:47,2 — 47 pkt., przed Di Paco, Bulla, Leducquem, Faure, Dewaele i t. d.

Kaufman zwyciężył w Zurichu Richlego i Micharda. Krewer zdobył wielką nagrodę Zurichu w obu biegach po 50 km, przed Rüggenem, Paillardem i Maronnierem. Rousse wygrał w Antwerpiu bieg na przestrzeni 231 km w równe 8 godz. przed Niemcem Buse (8 godz. 01 m.).



GRIEMME zdobyła mistrzostwo Niemiec, uzyskując w skoku wwyż 150 cm

# Dziwne obyczaje wioślarzy

## Tajemnica zgłoszeń na mistrzostwa. Nikt nie chce być drugim

Nielada psikus wyrządził Klub Wioślarski z 1904 r. innym towarzystwom związkowym, zgłaszając do regat o mistrzostwo Polski w dwóch bez sternika nie, jak wszyscy przypuszczali, mistrzów Europy Budzińskiego i Mikołajczyka, lecz osadę znacznie słabszą, rezerwując swych asów dla wzmocnienia czwórki bez sternika.

Manewr udał się świetnie: in te towarzystwa uważając walkę z parą Budziński — Mikołajczyk za beznadziejną, zgóry z niej zrezygnowali i nikt oprócz K. W. 04 do tej konkurencji się nie zgłosił. A trzeba wiedzieć, że w wioślarstwie istnieje ten dziwny i niepraktykowany zwyczaj, iż zgłoszenia, do chwili ich zamknięcia są tajne, wpływają w zapieczętowanych kopertach i po otwarciu kopert nikt więcej zgłoszonym być nie może.

Rezultat więc mamy taki, że dwójki bez sternika o mistrzostwo Polski rozegrane zostały walkowerem, co ani nie dodaje splendoru regatom, ani nie podnosi autorytetu mistrza Polski.

Stanowisko klubów wioślarskich nie zgłaszających się do konkurencji silnie obsadzonych podkreślić należy jako wybitnie niesportowe.

Gdyby w innych sportach panowały takie obyczaje, to na 5000 m. nie stanąłby nikt, gdyż mógłby się spotkać z Kusocińskim, nikt nie zgłosiłby się do mistrzostw pływackich w stylu dowolnym, gdyż zgóry wiadomo, że walka z Bocheńskim jest dla każdego polskiego pływaka bez nadziejna. Co powiedzielibyśmy jednak, gdyby tak AZS. zamiast Bocheńskiego, albo Warszawianka za miast Kusocińskiego zgłosiła pocichu jakiegoś słabszego zawodnika, i ten dzięki tajemności zgłoszeń, stałby się mistrzem Polski walkowerem? Byłby skandal. W wioślarstwie skandalu niema dlatego, że

sami wioślarze widać uważają tego rodzaju dyplomację przy zgłaszaniu do mistrzostw za rzecz zupełnie naturalną, a poza wioślarzami szerszy ogół tym pięknym sportem zupełnie niestety nie interesuje się.

Nauzka, jaką sprawił innym klubom K. W. 04 jest bolesna, ale dobra. Bądźcie się Budzińskiego i Mikołajczyka, nie chciejcie przychodzić za nimi jako drudzy do mety, tu płucie sobie teraz w brodzie, że dalszcie mistrzostwo Polski walkowerem osadzie, która w walce możeby wcale nie wygrała.

Jeżeli ta nauka w las nie pójdzie, może nasze towarzystwa wioślarskie zrozumieją, że do mistrzostw stawać powinni wszyscy ci, którzy mogą walczyć o jedno z paru pierw-

szych miejsc, i nawet przesądzenie zgóry zwycięstwa nie powinny innych odstraszać od udziału w tej walce.

Gdyby stanąć na wioślarskim stanowisku, nie powinno się wogóle udzielać mistrzostw w wielu działach sportu, i przysądzać je pewnym zgóry zwycięzcom. Poczta mistrzostwa hokejowe świata, skoro i tak wiadomo zgóry, że Kanada wygra?

Tajemnica zgłoszeń jest niesportowym przeżytkiem, który przy ogólnym koniecznym zmodernizowaniu sportu wioślarskiego należałoby odrzucić. Nie co innego właśnie, jak zasada tajemnicy zgłoszeń dopuszcza możliwość powstawania takich qui-pro-quo, jak z tegorocznym mistrzostwem dwóch bez sternika. Źródłem nieporozumienia jest oczywiście samo wysoce niesportowe nastawienie klubów wioślarskich, kierujących się niezdrową i niczem nieuzasadnioną ambicją niebrania udziału w walce, uważanej za przesadzoną zgóry.

S.

# Dwa zwycięstwa Polaków

## Reprezentacja piłkarzy - robotników w Niemczech

Dalsze tournée Polaków do Niemiec przyniosło dwa zwycięstwa naszej drużynie robotniczej.

Polska — Okr. Riesa 2:1. Skład Polski: Błazalek I, Smosarski I, Gebel, Wybrański, Hnatuk, Napiórkowski, Chudzikiewicz, Smosarski II, Błazalek II, Kulisa, Kwaśniewski. Zarówno Gebel jak Błazalek II grali z choremi nozami. Pomimo takiego składu, od początku do końca Polacy mieli przewagę.

Pierwsze pociągnięcie ataku polskie go tuż po zaczęciu, kończy się bramką, nieuznaną przez sędziego. W 4 minuty później, po pięknym bitwie przez Kraśniewskiego kornierze, Błazalek II głową zdobywa „legalną” bramkę.

Niestety, akcje podbramkowe Polaków kończą się całkiem nieobliczonymi fiaskami. Piłka, tocząca się po nierównościach boiska była wprost nie do opanowania. Niemcy leniwi umieli przy stosować się do terenu, grając górą. Pod koniec pierwszego połowy strzelają oni wolego i po krótkim zamieszaniu uzyskała wyrównanie.

Po przerwie zamiast Kullsy wchodzi Mytar. Na 10 minut przed końcem zastępuje go boiska Błazalek II, którego zastępuje Uglanica. W tych ostatnich minutach gry po szybkiej akcji lewa strona Kraśniewski zdobywa zwycięską bramkę dla barw polskich.

Nazajutrz Polacy wyjechali do Anhaltte. Polska — Okr. Annahutte 3:2. Mecz z Polakami potraktowany był jako wielkie święto sportowe dla całego okręgu. Przyjście, połączone z ogólnym przywitanie, poprzedziło przedstawienie.

wielici związków sportowych, miasta i kolonii polskiej, było nad wyraz serdeczne.

Skład nasz przedstawiał się następująco: Błazalek I, Smosarski I, Wybrański, Napiórkowski, Hnatuk, Uglanica, Chudzikiewicz, Smosarski II, Mytar, Szulc i Kraśniewski.

Przebieg gry był wielkim sukcesem propagandy piłkarstwa polskiego zagranicą. Równie żuźlowe boisko umożliwilo gre doła i krótka.

Bramkarz niemiecki niema ani chwili wytchnienia, ciagle musi interwenjować i trzeba przyznać — z powodzeniem.

W pewnej chwili następuje niespodziewany wybieg skrzyżłowego niemieckiego, centra i pada pierwsza bramka dnia, dla drużyny zapoczątkiej całkowicie do defensywy. Niemcy pro wadza 1:0.

Po przerwie drużyna nasza gra dalej celowo i spokojnie. Owocem tego jest pierwsza bramka, strzelona w 55 min. przez Smosarskiego II z pełnego biegu.

W 4 minuty później, wskutek błędu naszej obrony, Niemcy uzyskują znów prowadzenie. Od tej chwili cała inicjatywa przechodzi w „nozę” Polaków.

W 86 min. Smosarskiemu II udaje się po raz drugi umieścić piłkę w siatce przeciwnika i zaraz w tej samej minucie Szulc zdobywa zwycięską bramkę.

Ostatnie 10 minut gry to koncert Polaków, którzy ani na moment nie schodzili z połowy boiska przeciwnika.

# Wiedzę zagranicą

Wiedeńskie drużyny znajdują się obecnie na rozjazdach we wszystkich prawie krajach Europy.

Rapid w Szwecji pokonał F.C. Jönköping 10:0. W Saarbriken FC Saar 9:0, a w Pirmanens tamtejszy zespół FC 3:2.

Wacker pokonał Blau Wit (Amsterdam) 6:0, Vitesse (Arnhem) 3:0, a Hercules (Almeido) 11:2. Bohaterem spotkania był słynny Horwath.

Vienna pokonała repr. Oslo 5:2, a w Friedrickstadt komb. zespół tego miasta i Sarbsborg 4:1. W drodze powrotnej z Norwegii Wiedeńscy grali w Hamburgu z Hamburger Sportverein 7:3, a z Holstein (Kilonia) 8:1.

WAC pokonał Bayer (Monachjum) 6:1, a FC Straubing 7:4.

Admira. bez większego powodzenia brała udział w błyskawicznym turnieju w Berlinie, zajmując dopiero trzecie miejsce.

Austria odbywa tournée po Holandii. W Zwolke pokonała Athletickklub 12:1, a z Haarlim uzyskała 2:2; podobnym rezultatem zakończył się mecz z Tubantia w Hengerlo, a w Hilversum wiedeńscy pokonali Gool 12:2.

Nicholson doznał w Tallinie dotkliwej porażki z kombinowanym zespołem Estonii i Sportu w stosunku 0:4. Wiedeńscy zrehabilitowali się następną wygraną z repr. Holszoforsu 6:1.



WALKA NAJLEPSZYCH SPINTERÓW NIEMIECKICH Jonath (pierwszy od lewej) wygrywa 200 mtr. w czasie 22,2 sek. bijąc Koerniga (na prawej)



MARATONCZYCY OPUSZCZAJĄ STADION W GRUNEWALDZIE. Przewadzi już teraz zwycięzca Paul de Bruyn, przybyły z Ameryki i naturalizowany tam Niemiec





Rakiety polskie na Węgrzech

Volkmiererowa, J. Stolarow i Poplawski dzielnie reprezentują sport polski

Trójka tenisistów polskiej Volkmiererowa, Paplawski i Jerzy Stolarow bawi już przeszło miesiąc na Węgrzech...

Schroeder 3:6, 7:5, 8:6, mimo prowadzenia w drugim secie 4:1...

Jerzy Stolarow zajął w jednej konkurencji siłkowej trzecie miejsce...

Stolarow i Volkmiererowa brali udział w międzynarodowym turnieju tenisowym w Kolozsvar...

W grze pań zwyciężyła Volkmiererowa przed Fröhlichową (Praga)...

Turniej tenisowy z udziałem polskich rakiety w Wielkim Waradynie...

Liefeldt zdobywa puchar Bałtyku

(Otwarcie wspaniałej szosy nadmorskiej) Jastrzębia Góra - Hallerowo

Mamy więc teraz w naszym kalendarzu samochodowym góry i morze...

Wysięgi poprzedził zjazd gwiazd z Gdyni, w którym wzięło udział ponad 50 wozów...

San wysięg zgromadził na starcie 24 wozy, prawie wszystkie - seryjne...

klasach zajęli: w kl. I - p. Mack na „Packardzie” 3 m. 51,5 s.; w kl. II - p. Koźmianowa na „Austro-Daimlerze” 3 m. 40,5 s.;

W kategorii sportowej Widawski na „Austro-Daimlerze” osiągnął czas: 3 m. 14,5 sek.

Najważniejszą rzeczą w dziedzinie sportowej byłoby liczenie czasu w wyścigach...

W kategorii sportowej Widawski na „Austro-Daimlerze” osiągnął czas: 3 m. 14,5 sek.

W kategorii sportowej Widawski na „Austro-Daimlerze” osiągnął czas: 3 m. 14,5 sek.

Najważniejszą rzeczą w dziedzinie sportowej byłoby liczenie czasu w wyścigach...

Widawskiego, jadącego na swym wozie na start zatrzymał gorliwy „porządkowicz” przy mostku sędziowskim...

VI-ty Międzynarodowy Wyścig Tatrzański

„IV Międzynarodowy Wyścig Tatrzański” odbędzie się dnia 16 sierpnia na trasie Zakopane - Morskie Oko...

Wyścig ten jako zakończony do rozgrywek o Mistrzostwo Górskie Europy wzbudził silne zainteresowanie wśród zawodników krajowych i zagranicznych...

z krajowych zaś b. mistrz Polski J. Ripper, oraz Holuj na Bugattim i Liefeldt na Austro - Daimlerze.

Również niezwykle interesujące przed stawiają się pierwsze zgłoszenia w kategorii sportowej...

presorem. Z konkurentów polskich zgłosili się do tej chwili hrabia Sumiński na Alfa Romeo z kompresorem...

Wyścig motocyklowy, który w tym roku jest również międzynarodowym ściganiem wielu znakomych zawodników...

roku jest również międzynarodowym ściganiem wielu znakomych zawodników...

Wyścig motocyklowy, który w tym roku jest również międzynarodowym ściganiem wielu znakomych zawodników...

Wyścig motocyklowy, który w tym roku jest również międzynarodowym ściganiem wielu znakomych zawodników...

Wyścig motocyklowy, który w tym roku jest również międzynarodowym ściganiem wielu znakomych zawodników...

SKRZYNKA POCZTOWA

K. S. Polonia, Warszawa. Listy wyników drugiej drużyny ogłaszać nie możemy...

P. M. Gil, Łódź. Sprawozdanie mamy i musimy mu wierzyć...

P. Emil L. K., Kraków. Za cenę obliczenia dziękujemy i nie musimy namięgać...

P. J. Szturm, Zamość. Jak Pan zauważył, radio drukuje u nas stale swe komunikaty...

P. J. Szturm, Zamość. Jak Pan zauważył, radio drukuje u nas stale swe komunikaty...

V-ty konkurs olimpijski

na odgadnięcie wyniku 10-ciu meczów ligowych

W V-ym konkursie olimpijskim „Przeglądu Sportowego” rozlega się trzeci dzwonek...

Ale czas nagli: w piątek konkurs zostanie zamknięty nieodwołalnie...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych, raz jeszcze podkreślamy...

pionowej liście (a, b, lub c) odpowiednio trafnie wszystkie 10 (lub 9) wyników.

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Fotografowanie drobnych przedmiotów



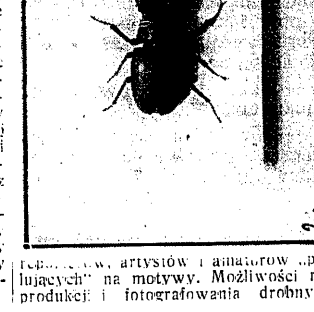
techniczna niedoskonałość tych dodatkowych przyrządów: istniały trudności w nastawianiu aparatu na ostrość...



Jednakże i tu postępowanie z pomocą soczewki dodatkowej Leitz'a Nr. 1 z odległości ok. 1/2 metra...



Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...



Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

Wobec ciągle jeszcze zdarzających się błędów w kuponach nad sylanych...

4-ry mecze ligowe

rozpoczynają serię spotkań konkursowych

Najbliższa sobota dn. 8 b. m. i niedziela dn. 9 b. m. przyniosą cztery mecze o mistrzostwo Ligi.

W sobotę Cracovia gościć będzie beniaminka naszej ekstraklasy Lechia...

Pierwsze spotkanie obu rywali we Lwowie przyniosło zwycięstwo Cracovii 3:1...

W niedzielę, w Krakowie Garbarnia gra z Ruchem...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

straconego od Wisły Pogoń, jeśli chce marzyć o herle mistrza Ligi...

Ostatnie walki obu klubów nie zapowiadają jednak klubowego zwycięstwa lwowian...

Ostatni mecz dnia Warta - Warszawianka w Poznaniu będzie ciekawy o tyle...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

W Warszawie gra z Legią w Warszawie...

Table with columns: Mecz ligowe, Kto wygra?, Rozgrywane, Kto wygra?, and a grid for results.

dawno jeszcze soczewki dodatkowe do obiektów umożliwiający fotografowanie z najbliższej odległości...

Leica - podreczyni miniaturowy aparat fotograficzny, dzięki swej niezwykłej precyzji i błyskawiczemu...

przedmiotów pozwolił aparatowi „Leica” zdobyć także uznanie naukowców...

Bak Henryk - Warszawa. W trzech nadesłanych kuponach odgadł Pan dwukrotnie, tylko sześć meczów...

Imię i nazwisko, Adres.

# Perypetje jubileuszowe Tour de France

Jak Belgowie, rewelacyjni zwycięzcy zespołowi, skutkiem pecha tracą pierwsze miejsce na rzecz Magne'a

Mimo szczęśliwego zwycięstwa Francuza Magne — Belgia, mając 4 zawodników w pierwszej szóstce utwierdziła swe czołowe stanowisko w kolarstwie europejskim.

Miesiąc przeszło — mała, lecz za to jakże sportowa Belgia, żyła pod znakiem wielkiego „Tour”.

Wytworzyła się bowiem dość napięta sytuacja. Z jednej strony Belgowie łaknęli rewanżu za zeszłoroczną porażkę, przypisywaną wyborowi słabej drużyny belgijskiej przez organizatorów biegu. Z drugiej opinia francuska energicznie się domagała ponownego zwycięstwa jednego z rodaków.

Duma narodowa ojczyzny kolarstwa była boleśnie zraniona. Pomysłcie! Francja posiada teraz około 5.000.000 rowerów (tyle prawie, ile Belgia mieszkańców, zainteresowanie wyścigami szosowymi poprostu mieszychane, nagrody i premje królewskie (Paris — Roubaix 30.000 fr., Bordeaux — Paris 50.000 fr.), a zwycięstwa odnoszą Belgowie.

Dosłownie ani jeden z tegorocznych klasycznych wyścigów nie został wygrany przez Francuza, którzy byli bici na głowę i to z rozpaczną regularnością.

Został wreszcie „Tour de France” — jako nadzieja na rehabilitację.

To też gdy 30 czerwca barwny orszak 80 „gigantów szosy” w warjackim tempie pognał na podbój 5000 klm., Francuzów odrowdzał nie tylko tłum miliona Paryżan, ale i życzenia całego narodu.

8 etapów dzielących Paryż od Pirenejów — to tradycyjnne przybywanie na metę w pakiecie. Nikt nie myślał się zbytnio nadwzierać przed wycieczką w góry. Ożywił trochę tę monotonię kierownik wyścigu, zarządzając często oddzielne starty dla kategorii asów i turystów.

Przyczyniło się to do odkrycia nowej gwiazdy, Austriaka Maxa Bulli, który mimo że nie znalazł żadnej pomocy w swej grupie turystów, umiał sam nadrobić około 10 minut na „asach” i po raz pierwszy w historii „Touru” wygrał jako turysta etap.

Do startu pierwszego etapu górskiego, który zgodnie z tradycją wyznacza przyszłego zwycięzcę, gdzie swoją stawę zdobywali: Bottechia, Henri Pelissier, Frantz, stali neli drużyny asów prawie w kamplecie. Poważne straty odniosła

Jedynie Belgia, ze składu której odpadli: Hamerlynk, Van Rysselberghe i Glyseis.

9-ty ten etap Pau — Luchon jest bezwz wątpienia najważniejszą atrakcją „Tour de France”. Dwa groźne szczyty: Galibier 1800 m. i Tour malet 2300 m. o straszliwym procencie wzniesienia (droga na szczyt 18 klm.), wymagają nadludzkiej wysiłków, by się na nie dostać i jeszcze może większej odwagi, z mnej krwi i zreczności, by z nich zejść w tempie często ponad 60 klm. i nie skreślić karku.

Szczyty te i w tym roku były świadkiem okrutnej często niespra

wiedliwości losu.

Wolno podjechali „giganci szosy” pod Galibier. Operację zmiany przekładni pierwszy skończył Magne. Prowadzi też w połowie góry. Pozwala się jednak zdystansować młodemu mistrzowi Belgii

Kolarze WTC założyli swoistą kooperatywę dla organizacji zawodów kolarskich.

Powołaniem tej instytucji wywołane zostało mała aktywność klubu, który po zeszłorocznych deficytach nie chciał narażać się na dalsze dokładanie do kolarstwa torowego. Wobec tego zawodnicy i członko-

Schepersowi, a potem jeszcze Demuyserowi i Dewaele.

Na szczycie Galibiere benjaminek Tour'u jest pierwszy o dobrą minutę, później w odstępach dwuminutowych trzej wymienieni wyżej i Posenti. Inni przeważnie

wie (pojęcia te w WTC nie pokrywają się) weszli w porozumienie z zarządem klubu, zebrali wspólnie kapitał za kładowy spółdzielni i przystąpili jako odrębna jednostka finansowa do urządzania zawodów. Mecz Szamota — Koszutki i niedzielne zawody motocyklowe były już organizowane na ryzyko spółdzielni.

phajac przed sobą maszyny, są już mocno zdystansowani.

Zaczyna się pierwszy szalony zjazd. Belgowie, jadąc ostrożnie, pozwalają się dogonić rewelacyjnemu Włochowi Pesenti i Magne, by po wspólnej podróży razem podjąc wyprawę na drugi szczyt Tour nalet.

Klasa Belgów jest rzeczywiście niezwykła. Pierwszy na szczycie Demuysera, zupełnie świeży, zmienia szybko przekładnię wraz z dwoma rodakami. Dopiero w 6 minut później Magne i Pesenti. Lecz tu zaczął się pech bohateriskich Flamandów. Niemniej jak 4

razy reparaował kiskkę Demuysera po 3 razy Dewaele i Schepers.

A Magne, uchwyciwszy jedyną szansę swgo życia gnał tymczasem jak szalony do mety. W rezultacie bezapelacyjni zwycięzcy na szczytach byli teraz o 15 minut za Francuzem i o 10 za Włochem.

„Tour de France” był w myśl tradycji rozegrany. W każdym razie zwycięzca miał teraz zdecydowaną oblicze. Tak Magne jak Pesenti z roli „pomocników” stali się naraz liderami zespołów, a ich obiedrużyny miały teraz jedno tylko zadanie: bronić zdobytych miejsc.

Przeciwno koalicji włosko-francuskiej mieli Belgowie jedną jeszcze szansę: Alpy. Tropikalne upały przeszkodziły rewanżowi tak, że na starcie przedostatniego etapu dzięki wysiłkom koalicji i bohaterkiej bezinteresowności Pelissiera — Magne nosił ciągle żółtą koszulkę lidera, a Pesenti był ci-gle drugi.

23 etap Charleville — Molo, prowadził wzdłuż granic Belgii, wyróżnia się swemi 270 km. fatalnych szos t. zw. „kocich łbów”.

Belgowie pod okiem współziomków czuli się u siebie w domu i w swoim żywiole; padał bowiem ulewny deszcz. Nastąpił ich ostatni atak.

Minęło już blisko 100 km. tego etapu w leniwym tempie, gdy nagle Rebrzy i Demuysera uciekają.

Uciekają? — może nieścieśle — je dynie nudzi ich widocznie tempo 20 km. na godzinę i zmieniają je... na 40. Tylko Magne, który rezolutnie trzymał się czoła, potrafił im „skoczyć na kółko”.

I oto Belgowie „urwani z łańcucha” — dokonali jedynego może w dziejach kolarstwa wyczynu. W zdradliwych warunkach drogowych i atmosferycznych przejechałi w dwójkę ciągnąc za sobą „biednego” Magne'a przeszło 170 km. w tempie, które często przekraczało 44 km!

Dopiero w 17 m. po czołowej trójce wpadł na metę pierwszy kolarz następnej grupy.

Walka była rozegrana. Ostatni etap był bowiem tradycyjnym marzem triumfalnym na Paryż, gdzie 35 finalistów przyjął 30.000 tłum w wielodromie Parc des Prince.

Belgowie wzięli swój rewanż. Pierwsze miejsce wymknęło się im prawie cudem. W klasyfikacji drużynowej pobili Francję o godzinę. Charbil.



SENSACYJNY MECZ DWU LIDERÓW LIGI W KRAKOWIE POGOŃ—WISŁA 2:2. Niechciol (P.) otrzymał od Kossoka dobre podanie, strzelał nieuchronnie do bramki.

## „4000 klm. non stop na mieszance P.M.S.”

Raid węzowy Jana Rippera przez całą Polskę

Sensacją zjazdu gwiazdzistego do Gdyni (z okazji wyścigu dnia 2 b. m. o Puchar Bałtyku) była gigantyczna trasa, jaką obrał sobie Jan Ripper za kierownicą 4-ro cyl. „Tatry”. O tej wyprawie krążyły wieści:

- Ripper jedzie na „mieszance” — głosiła fama.
- Na jakiej „mieszance”?
- Podobno na... „monopolów

ce”. Ripper ma opinie junaka pełnego fantazji, więc... kto go tam wie?... Potrafi on i na oko wiecie „gazować”. Ale żeby dowiedzieć się czegoś pewniejszego postanawiamy złapać go w Gdyni w niedzielę dnia 2 b. m., w chwili, gdy będzie kończył swój raid.

Przed punktem kontrolnym i metą w Gdyni raz po raz defilują wozy, biorące udział w zjeździe. W niedzielę o godz. 10 rano oświadczają nam, iż Rippera dotąd niema. Niedługo jednak czekamy. Oto z zakrętu wynurza się mała popielata maszyna z napisem: „Zjazd gwiazdzisty. Non stop. Nad morze 4.000 klm. na mieszance P.M.S.”. Ripper ma minę uśmiechniętą. Postanawiamy odrazu przejść do sedna sprawy.

- Jak tam, czarodziejska „mieszanka”?
- Nie żadna „czarodziejska mieszanka” tylko uczciwy, solidny „benzyna”; 70% benzyny i 30% bezwodnego spirytusu. Sprzedają go pompy „Polminu”.
- Jakże zalety ma benzyna?
- Przedewszystkiem jest ekonomiczny w użyciu, a przytem motor pracuje „jak złoto”, ciągnie znakomicie, akceleraż znacznie lepiej, niż na zwykłej benzynie, a co za elastyczność! Na mojej „Tatrze” zwalnia

jak chce, mimo to czterocylindrowy silnik pracuje jakby miał 6 lub 8 cylindrów. Na mieszance P. M. S. jeździ się elastycznie, miękko...

— Pański raid obecny jest naj lepszym świadectwem użyteczności i korzyści, jakie daje benzyna. Może pan nam zechce powiedzieć coś o swej drodze.

— Wyjechaliśmy z Warszawy w śróde o godz. 15 do Wilna. Dalsza trasa prowadziła na stępującym szlakiem: Nowogródek — Nieśwież — Kobryń — Łuck — Tarnopol — Stanisławów — Lwów — Kraków — Cieszyn — Poznań — Warszawa — Grudziądz — Poznań — Chojnice — Tczew — Jastrzebia Góra — Gdynia. Razem około 4 tysięcy kilometrów. Jesteśmy w Gdyni — tu Ripper spojrział na zegarek — niedziela godz. 10,35 rano. Jechaliśmy oczywiście dzień i noc, bez przerwy.

— Jakże są Pańskie plany sportowe? — Jeździ pan stale na mieszance — o tem już wiemy...

— Stanę do wyścigu tatrzańskiego na mojej starej, poczciwej 1½ litrowce „Bugatti”.

— A więc nie będzie pan miał jeszcze w tym roku silniejszej wyścigówki?

— Nie. Ale — jak słusznie zauważono w „Przebiegach Spor-

towym” — mój znakomity rywal i rekordzista trasy V. Stuck będzie startować na „Mercedesie”, do którego nie jest tak przyzwyczajony, jak do swego dawnego „Austro - Daimlera”, wobec tego mam nadzieję „zaniepokoić” go cokolwiek na mojej „Bugatti”...

— Zatem do widzenia w górach.

Jar., Jan.



POGOŃ—WISŁA 2:2. Kossok walczy z Pychowskim o posiadanie piłki, a Kotlarczyk I asystuje im jako beczynny świadek.



RUCH—LEGIJA 5:4. Niezdarne zabawy obrony Ruchu z piłką wykorzystuje Przędziecki, strzelając trzecią bramkę



TRZYGODZINNY WYŚCIG AMERYKAŃSKI rozegrany na torze Legii w Warszawie przyniósł zwycięstwo kolarzom tego klubu Michalakowi i Oleckiemu.



JAN RIPPER, mistrz polskich wyścigów górskich przy swej „Tatrze” po odbyciu 4000 kilometrowego raidu bez zatrzymania.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m. szerokości szpalty red. w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja: Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”, S. A., Warszawa, Marszałkowska 3/5/7. Centrala: Tel. „Prasa Polska” Nr. 8 — 02 — 40. — Konto w P. K. O. Nr. 131-20. Filije: Marszałkowska 118, tel. 693-97, Jasna 10, tel. 693-72. Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i piatki od 12 — 2.

Redaktor naczelny: KAZIMIERZ WIERZYŃSKI

Redaktor odpowiedzialny: MARIAN STRZELECKI